

KS. JÓZEF RYBCZYK

## ZMIANY W PROWIZJI KANONICZNEJ

W kręgu zadań pasterskich, jakie ciążyą na biskupie diecezjalnym, mieści się również troska o należyte obsadzenie wakujących urzędów kościelnych. Właściwy dobór odpowiedniego kandydata na urząd decyduje w znacznej mierze o skuteczności pracy dla dobra dusz. Idea odpowiedzialności za jakość i poziom pracy duszpasterskiej w diecezji, która niewątpliwie obciąża sumienie biskupa<sup>1</sup>, domaga się bezwarunkowo, ażeby rządca diecezji miał prawnie zabezpieczoną pełną swobodę zarówno przy samym doborze kandydatów na urząd, jak i przy obsadzaniu wakujących urzędów.

Prawo kodeksowe w kan. 1432 § 1 i 152 przy pomocy domniemania prawnego (*intentio in iure fundata*) wydaje się zdążać wyraźnie do podkreślenia i zabezpieczenia uprawnień biskupich przy obsadzaniu urzędów kościelnych, choć w rzeczywistości czyni to tylko połowicznie, skoro posługuje się jedynie domniemaniem wzruszalnym, przeciwko któremu można wytaczać przeciwne dowody. Wynika z tego niezbiecie, że już sam prawodawca, akcentując w zasadzie pierwszorzędne prawo biskupa diecezjalnego do swobodnego doboru kandydatów na urząd i swobodnej obsady wakujących urzędów, z góry dopuszcza możliwość ograniczania tego prawa przez inne czynniki. I tak już samo prawo kodeksowe wprowadziło cały szereg ograniczeń w uprawnieniach biskupa diecezjalnego. Można je sprowadzić do dwóch zasadniczych kategorii.

Do pierwszej grupy należy zaliczyć tzw. rezerwy papieskie. Wylicza je szczegółowo i dokładnie kan. 1435 § 1 w czterech osobnych punktach. Kanon ten należy do najbardziej rozbudowanych kanonów w kodeksie. Charakterystyczną cechą rezerwatów jest to, że obsada określonych urzędów na terenie diecezji należy wyłącznie do Stolicy Apostolskiej i przez to wymyka się całkowicie z rąk biskupa diecezjalnego, który — jak wiadomo — jest odpowiedzialny za poziom pracy duszpasterskiej w diecezji. Jest to niewątpliwie mankament dużej miary.

Do drugiej grupy należy zaliczyć przysługujące osobom fizycznym lub moralnym uprawnienia dotyczące wyboru (*ius electionis*), prezenty

<sup>1</sup> *Lumen gentium*, nr 27.

(ius praesentationis) i nominacji (ius nominationis) kandydatów na urzędy kościelne. Charakterystyczną cechą takich uprawnień jest to, że ich posiadacz jest uprawniony do wyznaczania osoby kandydata na wakujący urząd, a biskup jest prawnie związany jego decyzją, o ile przedstawiony kandydat odpowiada podstawowym wymogom prawa (persona iure idonea)<sup>2</sup>. Wprawdzie w tym wypadku biskup nadaje urząd wyznaczonemu kandydatowi, ale sam dobór osoby — co w tym wypadku ma znaczenie istotne — należy do czynników postronnych. Wobec tego należy z naciskiem podkreślić, że i ten typ ograniczeń władzy biskupa stoi w wyraźnej kolizji z zasadą odpowiedzialności biskupa za poziom pracy duszpasterskiej w diecezji. Szczegółowy wykaz ograniczeń władzy biskupa w zakresie obsady urzędów kościelnych przedstawia się w ujęciu prawa kodeksowego następująco<sup>3</sup>.

Kan. 1435 wylicza szczegółowo rezerwy papieskie, ujmując je w pięć grup. Na pierwszym miejscu są zastrzeżone Stolicy Apostolskiej oprócz urzędów konsystorialnych wszystkie prałatury, czyli godności w kapitułach katedralnych i kolegiackich<sup>4</sup>. W odróżnieniu od innych ten rezerwat ma charakter stały i jest zakotwiczony w samej naturze urzędu. Inne rezerwy mają już charakter dorywczy oraz przejściowy i są przewidziane na konkretne okoliczności, ściśle określone w prawie<sup>5</sup>. Na drugim miejscu są zastrzeżone beneficja — nawet duszpasterskie — jeśli wakują po kardynałach, legatach papieskich, wyższych urzędnikach kongregacji, urzędów i trybunałów Kurii Rzymskiej, po osobach należących do dworu papieskiego (tzw. familiares S. Pontificis), nawet tylko honorowych. Rezerwat ma miejsce, jeśli wakans urzędu nastąpi wskutek śmierci, promocji, zrzeczenia się lub przeniesienia wspomnianych osób i jeśli do chwili wakansu osoby te rzeczywiście posiadały wspomniane godności<sup>6</sup>. Na trzecim miejscu są zastrzeżone beneficja, których posiadacze zmarli w Rzymie. Na czwartym miejscu są zastrzeżone te beneficja, które zostały nadane nieważnie przez biskupa wskutek symonii<sup>7</sup>. I wreszcie na piątym miejscu są zastrzeżone bene-

<sup>2</sup> Kan. 149 i 177 § 2.

<sup>3</sup> Szczegółowe wyliczenie na tym miejscu wszystkich ograniczeń władzy biskupa diecezjalnego jest konieczne dla przeprowadzenia dokładnej konfrontacji przepisów prawa kodeksowego z nowymi przepisami z m. p. *Ecclesiae sanctae*.

<sup>4</sup> Potwierdza to kan. 396 § 1, a bliższe wyjaśnienia są zawarte w odpowiedzi S. C. Conc. z 15 VII 1940 = AAS, 33 (1941) 70.

<sup>5</sup> M. Conte a Coronata, *Institutiones iuris canonici*, Taurini-Romae 1939, t. II, nr 989.

<sup>6</sup> M. Pistocchi, *De re beneficali iuxta canones C. I. C.*, Taurini 1928, s. 182; F. Wernz, P. Vidal, Ph. Aguirre, *Ius canonicum. De personis*, Romae 1943, t. II, nr 231.

<sup>7</sup> Pistocchi, dz. cyt., s. 186—188.

ficja, do których opróżnienia papież przyłożył rękę osobiście lub przez swego delegata. Prawo dokładnie określa sposób, w jaki to się odbywa: jeśli mianowicie papież orzekł nieważność dokonanej elekcji albo zakazał elekcji, jeśli przyjął zrzeczenie się beneficjum, jeśli promował lub przeniósł beneficjanta na inne stanowisko albo pozbawił go beneficjum, jeśli oddał beneficjum w komendę. Ten typ rezerwacji beneficjów ma od dawna ustaloną w prawie własną nazwę: *appositio manus* lub *affectio papae*<sup>8</sup>.

O ile rezerwy papieskie całkowicie odbierają biskupowi prawo obsadzania określonych urzędów kościelnych, o tyle uprawnienia, które przysługują osobom fizycznym lub moralnym co do elekcji, prezenty lub nominacji kandydata na wakujący urząd, ograniczają jedynie w pewnym stopniu władzę biskupa. Wspomniane uprawnienia osób postronnych składają się na pojęcie tzw. prowizji zależnej. Prowizja kanoniczna, czyli kanoniczne nadanie urzędu kościelnego, jest aktem prawnym, który składa się z trzech elementów: wyznaczenie osoby, nadanie tytułu i wprowadzenie w posiadanie urzędu. Jeśli właściwy przełożony kościelny spełnia wszystkie trzy elementy, prowizja przybiera nazwę prowizji niezależnej (*provisio libera*). Udział osób postronnych w akcie prowizji jest dopuszczalny jedynie przy wyznaczaniu osoby na urząd. W takim wypadku prowizja przybiera nazwę prowizji zależnej (*provisio necessaria*). W ramach prowizji zależnej wyznaczenie osoby na urząd odbywa się drogą: 1. wyboru, którego dokonuje określone prawem kolegium (kan. 160—182); 2. prezenty, której dokonuje patron w ramach swoich uprawnień patronackich (kan. 1455); na podstawie pewnej analogii podciąga się również pod pojęcie prezenty uprawnienie, które przysługuje przełożonemu zakonnemu przedstawiania biskupowi kapłana na proboszcza lub wikariusza aktualnego w parafiach połączonych z zakonem (kan. 1425); 3. nominacji, której dokonuje osoba obdarzona indultem apostołskim (kan. 148—149). Charakterystyczną cechą prowizji zależnej jest to, że biskup, który nadaje urząd kościelny, nie ma wpływu na wyznaczenie osoby na urząd. Prawnie wybrany, prezentowany lub nominowany kandydat na urząd uzyskuje tzw. *ius ad rem*, czyli prawo domagania się, ażeby biskup dopełnił prowizji kanonicznej. *Ius ad rem* rodzi więc u biskupa ściśle zobowiązanie na płaszczyźnie sprawiedliwości rozdzielczej. Biskup może odmówić nadania tytułu jedynie w wypadku, gdy kandydat nie jest osobą zdatną (*persona non idonea*), co ma miejsce wtedy, gdy nie odpowiada on istotnym wymaganiom prawa. Jeśli przedstawiony kandydat odpowiada tym wymogom, biskup musi mu nadać urząd (kan. 149)<sup>9</sup>. Przy prowizji niezależnej, przy której biskup swobodnie i sam wyznacza osobę na urząd, obowiązuje zasada (kan. 153 § 2),

<sup>8</sup> Tamże, s. 188—198.

<sup>9</sup> Conte a Coronata, dz. cyt., t. I, nr 207—209.

że spośród zdalnych kandydatów należy wybrać — bez oglądania się na względy ludzkie — tego, kto po rozważeniu wszystkich okoliczności jest zdalniejszy na dany urząd (*persona magis idonea*).

Zestawienie prowizji niezależnej z prowizją zależną ukazuje wyraźnie, w czym tkwi istota ograniczeń władzy biskupiej w prowizji zależnej. Nie ulega już żadnej wątpliwości, że składają się na nią dwa elementy: 1. pozbawienie biskupa prawa wyznaczania osoby na urząd, 2. postawienie biskupa w konfliktowej sytuacji, w której czuje się zmuszony z pełną świadomością nadać urząd osobie, która wprawdzie posiada istotne przymioty wymagane przez prawo, lecz w porównaniu z innymi kandydatami posiada mniejsze kwalifikacje. Z poczucia odpowiedzialności za poziom pracy duszpasterskiej wyrasta w sumieniu biskupa poważny konflikt wewnętrzny. W nauce prawa na ogół zwraca się uwagę na pierwszy z wyliczonych elementów. Wydaje się jednak, że drugi element posiada nieporównanie większą wagę, zwłaszcza w aspekcie dobra dusz.

W trakcie przygotowywania materiałów pod obrady Soboru Watykańskiego II napływały z całego świata do Stolicy Apostolskiej wnioski postulujące gruntowną reformę przepisów prawa kanonicznego na odcinku prowizji kanonicznej w sensie zabezpieczenia biskupowi diecezjalnemu pełnej i należytej swobody w doborze właściwych kandydatów na opróżnione urzędy kościelne. Komisja soborowa *De episcopis et diocesium regimine*, która przygotowała schemat dekretu *Christus Dominus*, postawiła śmiały i utrzymany w kategoriycznym tonie wniosek o całkowite zniesienie wszelkich praw i przywilejów dotyczących wyboru, prezenty lub nominacji osób na urzędy i beneficja kościelne z zachowaniem uprawnień, jakie przysługują z prawa przełożonym zakonnym przedstawianiu biskupowi kandydata z własnego zakonu na urząd proboszcza lub wikariusza aktualnego w parafii połączonej z zakonem<sup>10</sup>.

W dekrecie *Christus Dominus* Sobór dwukrotnie zajął wyraźne stanowisko w tej sprawie. Omawiając najpierw ojcowską więź, która łączy biskupa z kapłanami, Sobór stwierdza (nr 28), że biskup musi się cieszyć niezbędną wolnością w przydzielaniu urzędów czy beneficjów, ażeby mógł równomiernie i w sposób najbardziej odpowiedni rozdzielać wśród swoich kapłanów święte posługi. Z tego powodu należy uchylić wszelkie prawa i przywileje, które w jakikolwiek sposób zacieśniają tę wolność<sup>11</sup>. Po raz drugi Sobór wypowiedział się w tej sprawie (nr 31) przy omawianiu kwalifikacji, jakie powinien posiadać kapłan dla należytego sprawowania pieczy nad duszami. Dla ułatwienia biskupowi urobienia sobie właściwego sądu o zdolności kapłana do prowadzenia jakiejś parafii i do

<sup>10</sup> Vatican II. *La charge pastorale des évêques*, Les Editions du Cerf, Paris 1969, s. 288.

<sup>11</sup> AAS, 58 (1966) 687.

podjęcia trafnej decyzji w przydzielaniu kapłanowi placówki duszpasterskiej stosownie do posiadanych przez niego kwalifikacji Sobór postanowił zabezpieczyć biskupowi całkowitą swobodę działania. Wychodząc z założenia, że zasadniczym celem obowiązków proboszczowskich jest zbawienie dusz, Sobór postanowił, że dla umożliwienia biskupowi łatwiejszego i bardziej odpowiedniego postępowania przy obsadzaniu parafii należy uchylić, nie naruszając praw zakonników, jakiegokolwiek uprawnienia do wyboru, prezenty, nominacji i rezerwacji. Należy również uchylić prawo konkursu, zarówno ogólne, jak i szczegółowe, tam, gdzie ono jeszcze istnieje<sup>12</sup>. Należy zwrócić uwagę, że aczkolwiek Sobór łącznie z papieżem stanowi najwyższe ciało prawodawcze w Kościele i z tego powodu mógł uregulować zawiliły problem prowizji kanonicznej, ustanawiając w tej materii nowe normy prawne, to jednak poprzestał na ustaleniu tylko samych zasad, pozostawiając papieżowi rozwiązanie problemu drogą ustanowienia szczegółowych norm postępowania w tej sprawie. Intencja Soboru jest jasna: należy tak sprawę ułożyć, ażeby biskup miał zabezpieczoną swobodę w doborze odpowiednich kandydatów na urzędy kościelne. Nowe normy prawne, jakie wyda papież, wyrosną więc pod kątem założeń soborowych. Sam Sobór nie mógł załatwić tej sprawy definitywnie, gdyż jest to problem nader skomplikowany i zawiliły, zahaczający wyraźnie w wielu punktach o tzw. prawa nabyte i dwustronne umowy zarówno z osobami fizycznymi i moralnymi, jak i z rządami niektórych państw<sup>13</sup>. Idąc po linii założeń Soboru Paweł VI uregulował w sposób normatywny zawiliły problem w przepisach wykonawczych do niektórych dekretów soborowych znajdujących się w motu proprio *Ecclesiae Sanctae* z 6 VIII 1966 r.<sup>14</sup> Odnośne rozporządzenie znajduje się w p. 18 dokumentu papieskiego i nosi bardzo wymowny tytuł: *Suppressio iurium et privilegiorum in conferendis officiis et beneficiis*. Zanim przystąpimy do szczegółowej analizy postanowień dokumentu papieskiego, należy z góry zaznaczyć, że interpretacja tekstu prawnego napotyka w danym wypadku przeszkody trudne do pokonania. Sformułowania zawarte w nowej normie prawnej są tak niefortunnie ułożone, że dopuszczają możliwość niejednolitej interpretacji. Z tego też powodu każde rozwiązanie będzie zawierało w sobie cały szereg wątpliwości. W tej sytuacji należy się spodziewać w niedalekiej przyszłości autentycznego wyjaśnienia wątpliwego tekstu ze strony właściwego organu Stolicy Apostol-

<sup>12</sup> Tamże, s. 689.

<sup>13</sup> Polski przekład dekretu soborowego zamieszczony w: *Sobór Watykański II*, wyd. Pallottinum, Poznań 1968, s. 381 i 385 jest niecisły, gdyż sugeruje, że Sobór definitywnie zniósł wszelkie uprawnienia do wyboru, prezenty i nominacji.

<sup>14</sup> AAS, 58 (1966) 767.

skiej<sup>15</sup>. W pierwszych słowach nowego rozporządzenia papież stwierdza, że dobro dusz domaga się, ażeby biskup cieszył się stosowną swobodą, by mógł w sposób właściwy i sprawiedliwy nadawać urzędy i beneficja — nawet nieduszpasterskie — duchownym, którzy w porównaniu z innymi okażą się bardziej godni. To stwierdzenie stanowi wyrazisty drogowskaz dla reformy prawodawstwa kościelnego na odcinku prowizji kanonicznej<sup>16</sup>. W następnych słowach papież przechodzi do ujęć normatywnych i oświadcza: *Stolica Apostolska nie rezerwuje sobie więcej obsady urzędów lub beneficjów zarówno duszpasterskich, jak i nieduszpasterskich, wyjąwszy jedynie urzędy konsystorialne*<sup>17</sup>. W efekcie nowe rozporządzenie papieża uchyla wszystkie rezerwy papieskie, które do tej pory ograniczały swobodę biskupa diecezjalnego przy nadawaniu urzędów na własnym terenie. Z najwyższym uznaniem należy przyjąć ten wspaniałomyślny gest papieża, który — powodowany dobrem dusz — ze swej strony zrobił wszystko, co leżało w jego mocy. Na skutek tego rozporządzenia z kan. 1435 § 1 zachowały moc obowiązującą jedynie pierwsze słowa tego kanonu: „*Praeter omnia beneficia consistorialia [...]*” Wszystkie inne rezerwy, wyliczone w tym kanonie, zostały uchylone. W związku z tym rodzi się pytanie, czy skreślenie rezerwatów obejmuje również wypadek przewidziany w kan. 1432 § 3, w którym drogą dewolucji prawo nadania urzędu przechodzi na papieża, jeżeli biskup w ciągu sześciu miesięcy zaniedba obsady<sup>18</sup>. Wprawdzie sensu stricto dewolucja nie podpada pod pojęcie rezerwacji, jednak w gruncie rzeczy w jednym i drugim wypadku idzie o to samo: przeniesienie z biskupa na papieża prawa obsady wakującego urzędu. Ponieważ papież, ustanawiając nowe prawo, kierował się intencją pozostawienia biskupowi pełnej swobody przy nadawaniu urzędów i beneficjów, można słusznie wnioskować, że dokonana reforma objęła również kan. 1432 § 3. Powstaje jednak inna kwestia, która — jak się wydaje — powinna być uregulowana w nowym prawie kodeksowym. Otóż wspomniany wypadek z kan. 1432 § 3 oraz wypadek symonii z kan. 1435 § 1, nr 3 stwarzają sytuację, w której urząd wakuje z winy przełożonego: w pierwszym wypadku ma miejsce zaniedbanie, w drugim — przestępstwo. Z natury rzeczy obsada takiego

<sup>15</sup> *Commissio Centralis coordinandis post Concilium laboribus et Concilii Decretis interpretandis* powołana do życia przez m. p. *Finis Concilio* 3 I 1966 = AAS, 58 (1966) 200 n.

<sup>16</sup> „18. § 1. *Bonum animarum postulat, ut Episcopus congrua libertate gaudeat ad officia et beneficia, etiam non curata, apte et aequae clericis magis idoneis conferenda*”.

<sup>17</sup> „[...] *Ipsa Apostolica Sedes non amplius sibi reservat collationem officiorum aut beneficiorum, curata sint vel non curata, nisi sint consistorialia*”.

<sup>18</sup> Kan. 1432 § 3 łącznie z kan. 458 i odpowiedzią Papieskiej Komisji Interpretacyjnej z 3 V.1945 = AAS, 37 (1945) 149.

urzędu nie powinna należeć do tego samego przełożonego. Byłoby wskazane, ażeby prawo obsady przechodziło w takim wypadku ipso iure na miejscowego metropolitę<sup>19</sup>.

W dalszej kolejności rozporządzenie papieskie zabrania na przyszłość umieszczania w akcie fundacyjnym jakichkolwiek beneficjów klauzul, które by ograniczały swobodę biskupa przy ich obsadzaniu<sup>20</sup>. Już prawo kodeksowe w kan. 1450 § 1 postawiło zasadę, że na przyszłość nie można ważne ustanawiać żadnych praw patronackich. Ale już w następnym paragrafie tegoż kanonu jest przewidziany wyjątek: biskup może zgodzić się na fundację, która ma dołączony warunek, że pierwszym beneficjatem będzie sam fundator, jeśli jest duchownym, lub duchowny wskazany przez fundatora. W świetle nowego rozporządzenia ten wyjątek podlega uchyleniu.

Do tego miejsca interpretacja przepisu prawnego nie nastroczała większych trudności. Natomiast dalsza część przepisu nie jest tak jasna i precyzyjna. Stąd też rodzą się poważne trudności w poszukiwaniu dróg wiodących do trafnego odkrycia właściwej myśli prawodawcy. Dokument papieski zajmuje w tym miejscu stanowisko wobec prawa wyboru, prezenty lub nominacji przy wyznaczaniu osoby na urząd w ramach prowizji zależnej. Ażeby sobie w jakimś stopniu ułatwić interpretację zawilego tekstu prawnego, należy najpierw odpowiedzieć na pytanie, z jakich źródeł wyrasta prawo wyboru, prezenty lub nominacji. W nauce prawa przyjmuje się cztery rodzaje źródeł: przywilej z nadania właściwego przełożonego kościelnego, zwyczaj, przedawnienie i umowa. Po tej linii poszły też dyspozycje rozporządzenia papieskiego.

1. W pierwszej kolejności papież zajmuje stanowisko wobec przywilejów z nadania przełożonego kościelnego. Według wyraźnych słów dokumentu przywileje te ulegają zniesieniu, o ile należą do grupy tzw. przywilejów nie obciążających (*privilegia non onerosa*). Podpadają tu przywileje przyznane osobom fizycznym i osobom moralnym, które nadają ich posiadaczom prawo wyboru, prezenty lub nominacji na jakikolwiek urząd kościelny, wyjąwszy urzędy konsystorialne<sup>21</sup>. W ramach takich przywilejów nie obciążających wchodzi więc w rachubę urzędy duszpasterskie i nieduszpasterskie. Oczywiście, przywilejem obciążającym, o którym jest tutaj mowa, jest w danym wypadku taki przywilej, który

<sup>19</sup> Tak przewidywało prawo przedkodeksowe w odniesieniu do wypadków zaniedbania obsady beneficjum w przepisany terminie. Por.: Pistocchi, dz. cyt., s. 174.

<sup>20</sup> „In lege foundationis cuiuscumque beneficii, illae clausulae in posterum prohibentur, quae Episcopi libertatem quoad ipsius collationem coarctent [...]”.

<sup>21</sup> „[...] privilegia non onerosa, personis physicis vel moralibus hucusque forte concessa, quae ius electionis, nominationis vel praesentationis pro quocumque officio vel beneficio non consistoriali vacanti secumferunt, abrogantur [...]”.

rodzi dla osoby uprzywilejowanej obok uprawnień jakieś uciążliwe zobowiązania<sup>22</sup>. Niezmiernie trudno jest wyznaczyć dokładną linię demarkacyjną między przywilejem sensu stricto obciążającym a przywilejem nie obciążającym. W nauce prawa ustaliła się następująca definicja przywileju obciążającego. Jest to przywilej z reguły udzielany na płaszczyźnie sprawiedliwości na podstawie wyraźnej lub domyślnej umowy na skutek przyjęcia przez osobę uprzywilejowaną określonych ciężarów, do których nie jest zobowiązana z innego tytułu<sup>23</sup>.

2. W drugiej kolejności dokument papieski zajmuje stanowisko wobec uprawnień wyboru, prezenty i nominacji, których źródłem powstania jest zwyczaj<sup>24</sup>. Z wyraźnych słów dokumentu wynika, że taki zwyczaj ulega zniesieniu, o ile wynikające z niego prawo wyboru, prezenty lub nominacji dotyczy urzędów lub beneficjów parafialnych, czyli duszpasterskich. Jeśli dotyczy ono urzędów lub beneficjów nieduszpasterskich, zwyczaj taki pozostaje nadal w mocy.

3. Dokument papieski nie wspomina ani słowem o prawie wyboru, prezenty lub nominacji, którego źródłem jest przedawnienie (*praescriptio*). Bez wątplenia każde przedawnienie rodzi tzw. *iura quaesita* — prawa nabyte, które mogą być uchylone jedynie wolą prawodawcy wyrażoną w sposób specjalny<sup>25</sup>. Wobec tego milczenie prawodawcy w danym wypadku ma szczególną wymowę. Ponieważ dokument papieski nie wspomina ani słowem o prawach nabytych, jak również o samym przedawnieniu, należy z tego wyciągnąć wniosek, że prawo wyboru, prezenty lub nominacji, które wyrosło z przedawnienia, nie zostało uchylone.

4. Czwartym źródłem prawa wyboru, prezenty lub nominacji jest umowa. Dokument papieski poświęca tej grupie uprawnień więcej uwagi i postanawia, że jeśli takie uprawnienia i przywileje zostały ustalone na podstawie konwencji między Stolicą Apostolską i państwem lub na podstawie umowy z osobami fizycznymi lub moralnymi, to w sprawie ewentualnego zniesienia takich uprawnień i przywilejów należy pertraktować z zainteresowanymi stronami<sup>26</sup>. Tekst sam w sobie jest jasny i nie wymaga bliższego omówienia. Umowa czy konwencja stwarza tzw. prawa

<sup>22</sup> G. Michiels, *Normae generales iuris canonici*, Parisiis-Tornaci-Romae 1949, t. II, s. 598; A. Van Hove, *De privilegiis. De dispensationibus*, Mechliniae-Romae 1939, nr 231.

<sup>23</sup> Ch. Lefebure, *De iure patronatus*, „Monitor Ecclesiasticus”, 99 (1968) 347.

<sup>24</sup> „[...] abrogantur consuetudines et tolluntur iura nominandii, eligendi, praesentandi presbyteros ad officium aut beneficium paroeciale [...]”.

<sup>25</sup> Van Hove, dz. cyt., nr 226; Lefebure, art. cyt., s. 350.

<sup>26</sup> „Si tamen iura et privilegia, in hac materia, constituta fuerint vi conventionis inter Apostolicam Sedem et Nationem aut vi contractus cum personis sive physicis vel moralibus initi, de illorum cessatione cum iis, quorum interest, agendum est”.



nabyte, które dokument papieski otacza opieką, podobnie jak to czyni prawo kodeksowe w kan. 4.

5. Jeśli w jakimś miejscu zachowały się jeszcze tzw. wybory ludowe, miejscowa Konferencja Episkopatu rozważy i przedstawi Stolicy Apostolskiej, co należałoby uczynić, ażeby ten środek wyznaczania osób na urzędy kościelne w miarę możliwości wyrugować<sup>27</sup>.

6. I wreszcie dokument papieski znosi prawo konkursu — nawet na urzędy nieduszpasterskie. Wobec tego kan. 459 § 4, który dopuszczał wyjątkowo prawo konkursu przy obsadzaniu parafii, został uchylony<sup>28</sup>.

Reasumując wnioski wyciągnięte z analizy dokumentu papieskiego należy stwierdzić, że w ramach obecnie obowiązującego prawa ograniczenia swobody biskupa diecezjalnego przy obsadzaniu urzędów i beneficjów wypływają jedynie z prawa wyboru, prezenty i nominacji, o ile uprawnienie to pochodzi: 1. z przywileju obciążającego; 2. ze zwyczaju, jeśli dotyczy urzędów lub beneficjów nieduszpasterskich; 3. z przedawnienia w odniesieniu do wszystkich urzędów; 4. z konwencji lub umów w odniesieniu do wszystkich urzędów.

## LES CHANGEMENTS DANS LA PROVISION CANONIQUE

### Résumé

Dans l'article il est question des changements introduits dans la provision canonique par le Vaticanum II et le motu proprio *Ecclesiae sanctae*. En cherchant à assurer à l'évêque diocésain une plus grande liberté à conférer les offices et bénéfices ecclésiastiques, le Saint-Siège a, d'une part, aboli toutes les réserves papales contenues dans le can. 1435 et 1432 § 3 et d'autre part, limité dans une large mesure le droit d'élection, de présentation, de nomination entrant dans la sphère de la collation nécessaire lesquelles avaient limité pour une grande part le pouvoir de l'évêque diocésain. Comme certains des droits mentionnés font naître ce que l'on appelle les droits acquis, une suppression totale de ces droits n'a pas été souhaitable. Dans cette situation sont donc restés toujours en vigueur les privilèges onéreux, les droits acquis par prescription, les droits résultant d'un contrat avec les personnes physiques ou morales et ceux qui résultent des conventions conclues entre le Saint-Siège et les gouvernements de certaines nations. Sont aussi restés en vigueur les droits résultant de coutume, au cas où ils concernaient les offices et les bénéfices non paroissiaux.

<sup>27</sup> „Quod autem attinet ad electiones populares, quas vocant, ubi videntur, Conferentiae Episcopalis est ea quae opportuniora videantur Apostolicae Sedi proponere, ut, quantum fieri potest, abrogentur [...]”.

<sup>28</sup> „Lex concursus, etiam pro officiis aut beneficiis non curatis, supprimatur [...]”.